

## Klauzula sumienia sędziego? Analiza z zakresu filozofii politycznej, filozofii prawa oraz prawa pozytywnego

### Abstrakt

Rozdział stanowi analizę pytania o zasadność uznania klauzuli sumienia sędziego. W pierwszej części zagadnienie rozważane jest z punktu widzenia filozofii politycznej w oparciu o teorię dostosowań (wyłączeń) światopoglądowych i pięć płaszczyzn badania zasadności danego wyłączenia w niej zawartych. Następnie podawane są ogólne wyznaczniki pozwalające na przybliżone ustalenie poglądów na temat sędziego i jego sumienia wśród różnych nurtów filozofii prawa. Dalej, rozpatrywane są przepisy polskich ustaw procesowych dotyczące wyłączenia sędziego na jego żądanie (art. 49 k.p.c. art. 41 k.p.k. i art. 19 p.p.s.a.), ze szczególnym uwzględnieniem analizy pojęcia bezstronności, w celu znalezienia w nich pozytywnoprawnej podstawy dla obowiązywania w polskim systemie prawnym klauzuli sumienia sędziego. Na koniec poruszona zostaje kwestia granic stosowania klauzuli i możliwych rozwiązań konfliktu między prawem jednostki do sądu a sumieniem sędziego.

„Wolno sędziemu pytać wyłącznie, co jest prawomocne, nigdy zaś o sprawiedliwość tego prawa. Można by się w tym miejscu zastanowić, czy ów sędziowski obowiązek – owo *sacrificium intellectus*, owo wyzbycie się *in blanco* własnej osobowości w majestacie prawa – czy obowiązek ów jest z moralnego punktu widzenia wykonalny?”<sup>1</sup>

### 1. Wprowadzenie

Tematem tego opracowania jest kwestia klauzuli sumienia sędziego<sup>2</sup>. W pierwszej części spojrzę na nią z perspektywy filozofii politycznej, w drugiej przez pryzmat filozofii prawa, w trzeciej zaś w oparciu o przepisy prawa pozytywnego obowiązującego w Polsce. Na koniec postaram się rozważyć kwestię granic powoływania się na ewentu-

---

<sup>1</sup> G. Radbruch, *Filozofia prawa*, przeł. E. Nowak, Warszawa 2012, s. 92.

<sup>2</sup> Podobne rozważania, zwłaszcza z części poświęconej koncepcji wyłączeń światopoglądowych, mogą zostać znalezione w moim artykule *Judge as Conscientious Objector – Analysis Based on Cultural Exemptions Theory and U.S. Law*, „Polish Review of International and European Law” 2018, nr 1/2017. W tamtym artykule, poza analizą uzasadnienia klauzuli sumienia sędziego w oparciu o koncepcję wyłączeń światopoglądowych z zakresu filozofii politycznej, badam dopuszczalność stosowania klauzuli sumienia sędziego w amerykańskim systemie prawnym, opierając się zarówno na prawie międzynarodowym, jak i amerykańskich ustawach i wyrokach sądowych, zwłaszcza wyrokach Sądu Najwyższego.

alną klauzulę. Sferę faktów leżącą u podstaw rozważania sędziowskiej klauzuli sumienia stanowi sytuacja, gdy sędzia nie chce orzekać w danej sprawie z racji swojego sumienia. W polskich realiach prawnych i kulturowych można dopatrywać się przypadków, gdzie klauzula mogłaby znaleźć zastosowanie w sprawach dotyczących np. wydania w szczególnych przypadkach zgody na przerwanie ciąży przez sąd opiekuńczy<sup>3</sup>, sprawach karnych związanych z odpowiedzialnością lekarzy za spowodowanie przerwania ciąży czy sprawach rozwodowych. Samą klauzulę sumienia można zdefiniować jako uprawnienie jednostki do niewypełnienia pewnego prawnego obowiązku z racji jego sprzeczności ze światopoglądem tej jednostki. Dla przykładu można wymienić klauzulę sumienia lekarzy pozwalającą na uchylenie się od dokonania zabiegu medycznego niezgodnego z sumieniem<sup>4</sup> czy uprawnienie członków niektórych grup religijnych do posiadania w dokumencie tożsamości zdjęcia z nakryciem głowy<sup>5</sup>. Klauzula sumienia sędziego zatem przyznawałaby sędziemu uprawnienie do nieorzekania w sprawie sprzecznej z jego sumieniem.

Warto zauważyć, że sędziowska klauzula sumienia jest inną kwestią niż tzw. sędziowskie nieposłuszeństwo, gdzie sędzia stwierdza, że normy prawne relewantne w danej sprawie są niesprawiedliwe i stara się znaleźć drogę wyjścia z tej sytuacji prowadzącą jednak do wydania merytorycznego wyroku<sup>6</sup>. Jedną z owych dróg może być orzekanie wbrew prawu stanowionemu, na podstawie prawa naturalnego, ponadustawowego prawa czy też innej sfery normatywnej uznawanej przez sędziego za mogącą stać się podstawą wyroku. Innym rozwiązaniem jest takie „twórcze” zinterpretowanie przepisów prawa, by niesprawiedliwość zniknęła<sup>7</sup>. W tej pracy postaram się rozważyć, czy zasadne jest uznanie innego rozwiązania – klauzuli sumienia sędziego, dającej mu prawo do nierozstrzygnięcia danej sprawy. Należy podkreślić, że klauzula sumienia dotyczy jednostki i jej indywidualnego sumienia. Przejście do rozważań ogólnych w tej materii będzie prowadziło do kwestii relacji prawa i moralności w znaczeniu generalnym i spowoduje sprowadzenie analizy do problemów z zakresu ścisłego rdzenia filozofii prawa, jak chociażby tego, czy prawo niemoralne wciąż pozostaje prawem lub co ma zrobić sędzia, któremu prawo nakazuje wydać wyrok sprzeczny z ogólnymi standardami moralnymi. W przypadku klauzuli sumienia płaszczyzną rozważań jest poziom rozważań indywidualnej osoby i jej uprawnienia jako jednostki. To, że sprzeczność między obowiązkiem

<sup>3</sup> Zob. art. 4a ust. 4 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, Dz. U. z 1993 r. Nr 17, poz. 78 ze zm.

<sup>4</sup> Art. 39 ustawy z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty, Dz. U. z 1997 r. Nr 28, poz. 152 ze zm.

<sup>5</sup> Art. 29 ust. 3 ustawy z dnia 6 sierpnia 2010 r. o dowodach osobistych, Dz. U. z 2010 r. Nr 167, poz. 1131 ze zm.

<sup>6</sup> J. Zajadło, *Nieposłuszeństwo sędziowskie*, „Państwo i Prawo” 2016, nr 1, s. 39.

<sup>7</sup> *Ibidem*.

prawnym a jej światopoglądem jest wynikiem szerszego systemu wierzeń podzielanego przez wiele osób w społeczeństwie, nie zmienia faktu, że klauzula sumienia dotyczy jej osobistego uprawnienia.

## 2. Wyłączenia (dostosowania) światopoglądowe

Na klauzulę sumienia można spojrzeć w szerszym kontekście teorii tzw. wyłączeń (dostosowań) światopoglądowych (ang. *religious exemptions, cultural accomodations*) należącej do filozofii politycznej<sup>8</sup>. Owe dostosowania są to regulacje pozwalające jednostce na niewypełnianie pewnego generalnego obowiązku prawnego ze względu na jej racje światopoglądowe lub kulturowe. J. Levy definiuje te uprawnienia jako „wolności przysługujące członkom określonej religijnej albo kulturowej grupy, dla których przestrzeganie danej generalnej i neutralnej normy prawnej jawi się jako szczególnie uciążliwe ze względu na konflikt z wyznawaną przez tę grupę normą światopoglądową”<sup>9</sup>. W. Ciszewski proponuje usystematyzowanie dyskusji przez wyróżnienie trzech płaszczyzn analizy<sup>10</sup>. Pierwszym jest ogólna kwestia dopuszczalności wyłączeń światopoglądowych, drugim legitymizacja szczegółowych uprawnień, trzecim zaś konkretna konstrukcja danego dostosowania<sup>11</sup>. Przejście do kolejnego poziomu rozważań zakłada uznanie zasadności ustaleń poziomu wcześniejszego. W tym tekście zakładam generalne uznanie legitymizacji dostosowań kulturowych, skupię się zaś na drugim poziomie analizy – zasadności uznania obowiązywania szczegółowego wyłączenia w postaci klauzuli sumienia sędziego oraz pewnych aspektach trzeciego, w postaci granic jej stosowania w praktyce. W celu zbadania zasadności uznania analizowanego dostosowania będę wykorzystywał kryteria zaproponowane przez W. Ciszewskiego. Są one rekonstruowane na podstawie literatury z zakresu filozofii politycznej oraz orzecznictwa, w przeważającej mierze anglosaskiego.

### 2.1. Doniosłość celu realizowanego przez normę podlegającą wyłączeniu

Pierwszym kryterium jest doniosłość celu realizowanego przez normę, która ma podlegać wyłączeniu w stosunku do danej osoby. Jak wskazuje W. Ciszewski: „Możemy

---

<sup>8</sup> Zob. J. Seglow, *Theories of Religious Exemptions*, [w:] G. Calder, E. Ceva (eds), *Diversity in Europe: Dilemmas of Differential Treatment in Theory and Practice*, London 2010, s. 52-64; J. Waldron, *One law for all? The logic of cultural accommodation*, „Washington and Lee Law Review”, 2002, nr 1 (59), s. 3-35.

<sup>9</sup> J. Levy, *The Multiculturalism of Fear*, Oxford 2000, s. 128.

<sup>10</sup> W. Ciszewski, *Wyłączenia światopoglądowe jako przedmiot dyskusji teoretycznej – próba systematyzacji*, „Forum Prawnicze” 2016, nr 34, s. 60-61.

<sup>11</sup> *Ibidem*.

ogólnie stwierdzić, że im ten cel jest bardziej ważki, tym słabsza jest moc roszczenia o wprowadzenie wyłączenia<sup>12</sup>. Innymi słowy należy spojrzeć na funkcję obowiązku, z jakiego ma być zwolniona jednostka. Jeżeli funkcja będzie na tyle istotna, że wyłączenie spowodowałoby nadmierne trudności w realizacji tej funkcji, nie będzie ono wchodziło w grę. Stąd np. w Korei Południowej nie obowiązuje wyłączenie ze względów religijnych od obowiązku odbycia zasadniczej służby wojskowej. Wydaje się, że jego brak oparty jest właśnie o wagę celu tego obowiązku – w ciągle zagrożonym konfliktem nuklearnym państwie każda grupa społeczna musi być zaangażowana w jego ochronę<sup>13</sup>.

Czy sędziowska klauzula sumienia spełnia pierwsze kryterium? Na początku należy zrekonstruować normę nakładającą obowiązek podlegający wyłączeniu oraz jej cel. Sądzę, że tą normą jest norma nakładająca na sędziego obowiązek orzekania w każdej sprawie przydzielonej mu zgodnie z prawem. Celem zaś tego obowiązku jest zapewnienie obywatelom szybkiego i bezstronnego rozstrzygnięcia ich spraw. Gdyby bowiem przydział spraw wyglądał inaczej (np. „ręczne” przydzielanie sędziów do każdej sprawy), mogłoby to rodzić wątpliwości co do bezstronności składu orzekającego. Warto podkreślić, że za normę podlegającą wyłączeniu nie może zostać uznane wyrażone w Konstytucji praw do sądu<sup>14</sup>. Przedmiotem wyłączenia nie jest bowiem nieorzekanie w ogóle dane go sądu, lecz jedynie pojedynczego sędziego. Z pewnością gdyby jakieś wyłączenie światopoglądowe miało dotyczyć uchylecia prawa do sądu, musiałoby ono zostać uznane za niedopuszczalne z racji wagi celu spełnianego przez tę konstytucyjną zasadę.

Cel normy w postaci szybkiego i bezstronnego załatwienia sprawy jest bez wątpienia doniosły. Stanowi on jedną z gwarancji sprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy (w prawie anglosaskim istnieje nawet paremia *justice delayed is justice denied*). Nie wydaje się jednak, by był on na tyle fundamentalny, że nie zniósłby żadnych, nawet drobnych, odstępstw. Sądzę zatem, że analizując pierwsze kryterium, można ostrożnie przyjąć, że choć cel obowiązku orzekania w każdej sprawie przez wyznaczonego sędziego jest ważny, to mógłby on podlegać pewnym wyłączeniom.

## 2.2. Podatność regulacji na wyłączenia

Drugie kryterium to podatność regulacji prawnej na odstępstwa. Jak wskazuje W. Ciszewski: „w przeciwieństwie do wyżej rozważanej kwestii nie chodzi tutaj o substancjalną wartość, która stoi za ogólną regułą, ale o techniczną możliwość wprowadzenia od niej odstępstwa. Wyłączenie nie może bowiem niweczyć funkcjonowania ogólne-

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 65.

<sup>13</sup> Zob. np. *South Korea faces dilemma over conscientious objectors*, „Financial Times”, 13 maja 2015 r., <http://www.ft.com/content/3e898098-f868-11e4-8e16-00144feab7de> [dostęp: 09.11.2016].

<sup>14</sup> Art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 ze zm.

go rozwiązania prawnego”<sup>15</sup>. Innym słowy, dane wyłączenie nie może jednocześnie niweczyć generalnej reguły. W przeciwieństwie do pozostałych kryteriów, które mogą być spełnione w różnym stopniu, a argumenty za ich spełnieniem mogą podlegać ważeniu, ten warunek może być bądź spełniony, bądź niespełniony. W. Ciszewski jako przykład regulacji niespełniającej tego kryterium podaje ruch tzw. antyszczepionkowców walczących o wyłączenie obowiązku szczepienia dzieci. Celem tego obowiązku jest zapobieganie pandemiom, nie chodzi tu jedynie o zdrowie pojedynczego dziecka, ale całej społeczności<sup>16</sup>. Zatem nawet niewielkie wyłączenie mogłoby doprowadzić do zarażeń na szeroką skalę, a tym samym zanegować istotę samej ogólnej regulacji.

Patrząc przez pryzmat tego warunku na klauzulę sumienia sędziego, należy stwierdzić, że regulacja w postaci obowiązku orzekania przez wyznaczonego sędziego oczywiście podlega wyłączeniu. Chodzi tu o przepisy art. 48-49 k.p.c, 40-41 k.p.k. i 18-19 p.p.s.a. statuuje w pierwszym artykule przesłanki wyłączenia sędziego z mocy prawa, zaś w drugim możliwość wyłączenia sędziego. Jeśli więc przepisy prawa pozytywnego wyrażają techniczną możliwość odstępstwa, a praktyka nie wykazuje patologii systemu prawnego w tym aspekcie, to należy uznać spełnienie drugiego wymogu.

### **2.3. Status normy światopoglądowej wchodzącej w konflikt z ogólną regulacją**

Trzecim kryterium jest status normy światopoglądowej wchodzącej w konflikt z ogólną regulacją prawną<sup>17</sup>. Im bardziej jest ona doniosła na gruncie danego systemu przekonań, tym większą ma wagę w rozpatrywaniu zasadności danego wyłączenia. Istotne jest odróżnienie rozumnego przekonania od zwykłej subiektywnej preferencji, która nie może stać się podstawą żądania wyłączenia<sup>18</sup>. Ponadto jedynie przekonanie o istotnym charakterze z punktu widzenia danego systemu może stanowić podstawę do wprowadzenia lub uznania dostosowania.

Jeśli chodzi o klauzulę sumienia sędziego, z racji dostosowania o ogólnym charakterze i potencjalnie nieograniczonej ilości norm światopoglądowych leżących u podstaw jej stosowania, konieczne byłoby przenalizowanie każdej poszczególniej przyczyny żądania uprawnienia do nie orzekania. Jakkolwiek jest to trudne, uważam, że można podać z dużą dozą prawdopodobieństwa potencjalne przypadki stosowania klauzuli w Polsce oraz uzasadniające je przekonania światopoglądowe. Wydaje się, że systemem przekonań, jaki będzie leżał u podstaw sędziowskiej klauzuli, będzie najczęściej religia katolicka. Pozostałe bowiem wyznania są w Polsce znacznie mniej reprezento-

---

<sup>15</sup> W. Ciszewski, *op. cit.*, s. 66.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 67.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

wane, a inne niereligijne światopoglądy raczej nie stawiają nakazów i zakazów porównywalnych w swej wadze z religijnymi. Sprawami zaś, w jakich klauzula może się aktywować, są np. sprawy rozwodowe<sup>19</sup>, sprawy związane z odpowiedzialnością za życie dziecka poczętego czy sprawy związane z orzekaniem przez sąd o zgodzie na aborcję, gdy ciężarna ma mniej niż 13 lat lub rodzice bądź opiekunowie prawni małoletniej lub ubezwłasnowolnionej całkowicie nie są w stanie zgody wyrazić<sup>20</sup>. W tych przypadkach poglądy religijne wchodzące w konflikt z obowiązkiem orzekania są istotne z punktu widzenia wiary katolickiej. Stąd status norm religijnych jest na tyle ważny, że może być traktowany jako czynnik umożliwiający w tych przypadkach uznanie zasadności obowiązywania klauzuli sumienia sędziego. Inaczej byłoby, gdyby sędzia nie chciał orzekać w powyższych sprawach z racji np. trudności psychicznych i emocjonalnych powyższych kwestii lub trudnej atmosfery panującej na rozprawach rozwodowych. Te subiektywne preferencje nie stanowią przedmiotu żadnego systemu przekonań, sędzia zaś, świadomie dokonując wyboru ścieżki zawodowej, powinien był się liczyć z możliwością orzekania w niekomfortowych psychicznie sprawach. Dalej, norma światopoglądowa nie będąca istotnym i fundamentalnym przekonaniem nie może stanowić uzasadnienia dla klauzuli. Zatem żądanie sędziego wyznającego wiarę katolicką do zwolnienia go z obowiązku np. zastosowania tymczasowego aresztowania w niedzielę nie będzie mogło zostać uznane, gdyż zakaz pracy w niedzielę zdaje się nie stanowić kluczowego aspektu religii katolickiej, zwłaszcza biorąc pod uwagę wyłączenie go dla osób wykonujących tzw. prace służebne. W praktyce ważną kwestię stanowić może to, kto miałby stwierdzać, że dana norma światopoglądowa jest istotna, gdyby wyniknęło co do tego spór. Brak weryfikacji mógłby prowadzić do nadużywania klauzuli, z drugiej zaś strony sprawdzanie poziomu ważności normy groziłoby sądzeniem sumienia i ingerencją państwa w sprawy religijne. Problem może być jeszcze poważniejszy w sytuacji wyznawania przez sędziego religii, której doktryna nie jest powszechnie znana, jak np. religii Wschodu czy mniejszych wyznań protestanckich. Bez wątpliwości jest to kwestia wymagająca starannego rozważenia.

Warto zauważyć, że w generalnej dyskusji o klauzuli sumienia, toczącej się zwłaszcza w oparciu o klauzulę sumienia lekarza, zasadnicze kontrowersje budzi nakładanie obowiązku ujawniania podstawy korzystania z wyłączenia światopoglądowego w konkretnej sprawie<sup>21</sup>. W polskim porządku prawnym należy zwrócić uwagę na art. 53 ust. 7

<sup>19</sup> Jan Paweł II, *Nierozzerwalność małżeństwa dobrem wszystkich*, przemówienie z dnia 28 stycznia 2002 r. do pracowników Trybunału Roty Rzymskiej, „L'Osservatore Romano” 2002, nr 4.

<sup>20</sup> Art. 4a ust. 4 ustawy z dnia 7 stycznia 1993 r. o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, Dz. U. z 1993 r. Nr 17, poz. 78 ze zm.

<sup>21</sup> T. Żuradzki, *Uzasadnienie sprzeciwu sumienia: lekarze, poborowi i żołnierze*, „ICF Diametros” 2016, nr 47, *passim*.

Konstytucji stanowiący, że „nikt nie może być obowiązany przez organy władzy publicznej do ujawnienia swojego światopoglądu, przekonań religijnych lub wyznania.” W kontekście klauzuli sumienia lekarzy A. Zoll zdaje się z tego przepisu wyprowadzać zakaz obowiązywania nakazu podawania przez lekarza powodu niewykonania zabiegu medycznego. Stwierdza on nawet: „rachunku swojego sumienia lekarze nie muszą nikomu przedstawiać”<sup>22</sup>. Można jednak wątpić w zasadność takiej restrykcji w przypadku sędziowskiej klauzuli sumienia. Po pierwsze, nie wydaje się, by z cytowanego wyżej konstytucyjnego zakazu żądania przez władzę państwową ujawniania swojego światopoglądu wynikał zakaz ujawniania konkretnej normy – z tego, że prawo zakazuje czegoś większego (obowiązku podawania swojego wyznania) nie wynika, że zakazuje czegoś mniejszego (obowiązku podania danej szczegółowej normy światopoglądowej). Po drugie, w większości przypadków podstawa powoływania się na klauzulę byłaby oczywista – byłyby to najistotniejsze zasady Kościoła katolickiego lub innego Kościoła chrześcijańskiego, które są dla ogółu społeczeństwa dość powszechnie znane. Po trzecie zaś, w przypadku powoływania się na klauzulę przez sędziego wyznającego inną, mniej znaną religię, brak ujawnienia normy leżącej w konflikcie z treścią mającego zapasć wyroku mógłby prowadzić do nadużywania klauzuli oraz braku możliwości kontroli nad korzystaniem z tego wyjątkowego uprawnienia.

#### **2.4. Zakaz nieuzasadnionego uprzywilejowania wyznawców danego systemu przekonań w stosunku do innych**

Kolejnym kryterium jest brak nieuzasadnionego stawiania w korzystniejszym położeniu tych, którzy mogą skorzystać z danego wyłączenia w stosunku do pozostałych członków społeczeństwa<sup>23</sup>. W przypadku klauzuli sumienia sędziego należy zawęzić pole rozpatrywania na pozostałych sędziów. Gdyby sędziowie korzystający z klauzuli sumienia mieli faktycznie lepszą pozycję w pracy np. poprzez mniejszą ilość spraw, jaką mają rozstrzygnąć, stanowiłoby to nieuzasadnione uprzywilejowanie. Taki problem mógłby zaistnieć w tych wydziałach, gdzie znacząca liczba spraw jest dla sędziów katolickiego wyznania nie do pogodzenia z ich przekonaniami, np. w wydziałach rodzinnych sądów okręgowych rozpatrujących sprawy rozwodowe. Sędzia-katolik korzystający z klauzuli sumienia byłby zobligowany do orzekania w znacznie mniejszej ilości spraw niż pozostali sędziowie bądź niewyznający religii katolickiej, bądź godzący ją z wydawanymi przez siebie orzeczeniami. Wyjściem z tej sytuacji mogłoby być nieprzydzielanie sędziego do wydziału, gdzie ze znacznym prawdopodobieństwem

---

<sup>22</sup> A. Zoll, *Skala sumienia*, „Medycyna Praktyczna”, 07 kwietnia 2014 r., <http://ciaza.mp.pl/wywiady/show.html?id=129539> [dostęp: 09.11.2015].

<sup>23</sup> W. Ciszewski, *op. cit.*, s. 67.

mogłyby znaleźć się sprawy sprzeczne z jego sumieniem<sup>24</sup>. Istotną rolę w ustanawianiu szczegółowych procedur i ram etycznych mógłby odegrać tu samorząd sędziowski<sup>25</sup>.

## 2.5. Liczebność grupy, której dotyczy wyłączenie

Ostatnie kryterium odnosi się do ilości osób, która potencjalnie mogłaby powołać się na dane wyłączenie<sup>26</sup>. Wydaje się, że ze swej istoty dostosowania kulturowe mają dotyczyć mniejszości w społeczeństwie. Gdyby większość nagminnie powoływała się na wyłączenie, skutkowałoby to brakiem wypełniania powszechnego obowiązku nałożonego przez prawo. Przenosząc ten poziom analizy na rozważania o klauzuli sumienia sędziego, można przyjąć, że w zasadzie jednowyznaniowej Polsce to sędziowie wyznający katolicyzm powoływaliby się na klauzulę sumienia w przeważającej ilości przypadków. Kluczowym pytaniem jest więc, dla ilu sędziów kwestie wyznania mogłyby stanowić przeszkodę do orzekania w pewnych sprawach. Należy zauważyć, że zbyt duża ilość korzystających z klauzuli sumienia podawałaby w wątpliwość uznanie jej dopuszczalności.

## 2.6. Uznanie zasadności klauzuli sumienia

Przedstawione kryteria z zakresu filozofii politycznej umożliwiające badanie dopuszczalności danego wyłączenia światopoglądowego wskazują według mnie na możliwość uznania klauzuli sumienia sędziego. Cel realizowany przez normę, jaka miałaby podlegać wyłączeniu – obowiązek orzekania w każdej przydzielonej sprawie – będzie wciąż realizowany. Dalej, zasada w postaci powinności rozstrzygania każdej przedstawionej sprawy może podlegać wyłączeniu, wskazują na to chociażby przepisy dotyczące wyłączenia sędziego obecne w polskich procedurach. W aspekcie istotności normy światopoglądowej, z racji ogólności sędziowskiej klauzuli sumienia wymagane będzie analizowanie każdego konkretnego powodu dla wyłączenia. Stąd nie jest możliwe udzielenie jednoznacznej i ogólnej odpowiedzi w aspekcie trzeciego poziomu analizy.

Pewne problemy pojawiają się w związku z dwiema ostatnimi płaszczyznami badania. Wynikają one ze sfery faktów, jakie muszą być wzięte pod uwagę, w postaci dominacji religii katolickiej w Polsce, gdzie oczywiście również sędziowie, jeśli identyfikują się z pewnym wyznaniem, to najprawdopodobniej z katolickim. Czwarte kryterium dotyka bowiem braku uprzywilejowania członków danej grupy, w tym wypadku sędziów-katolików, zaś piąte, liczebności – im większa grupa potencjalnie mogąca się powołać na wyłączenie, tym mniejsza szansa na jego uznanie. Jednakże, jak wskazują dane, mniej niż połowa Polaków uczęszcza w niedzielę na praktyki religijne, w pełni zaś

<sup>24</sup> M. Skwarzyński, *Sprzeciw sumienia sędziego w Polsce jako element polityki wyznaniowej*, [w:] M. Skwarzyński, P. Steczkowski (red.), *Polityka wyznaniowa a prawo III Rzeczypospolitej*, Lublin 2016, s. 4, 16.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>26</sup> W. Ciszewski, *op. cit.*, s. 68.



uczestniczy w nich jedynie 16%<sup>27</sup>. Ponadto ewentualne trudności mogłyby zostać łatwo rozwiązane poprzez przydzielenie sędziów do wydziałów, gdzie rozpatrywane sprawy nie będą stawały w konflikcie z ich sumieniem. Stąd argumenty przeciwko klauzuli sumienia opierające się o dwa ostatnie płaszczyzny analizy byłyby raczej nietrafne. Zatem należy uznać również za spełnione kryterium czwarte oraz piąte.

### **3. Klauzula sumienia sędziego w filozofii prawa**

W tym miejscu chciałbym przejść do rozważań z zakresu filozofii prawa. Nie ma miejsca w niniejszym tekście do prezentowania poglądów, jakie można znaleźć wśród różnych teorii prawa na temat tego, co zrobić ma sędzia, gdy sprawa, jaką ma rozpatrzyć, narusza jego sumienie. Wydaje się ponadto, że nie był to temat rozważań wielu filozofów prawa, a odpowiedzi, jakich mogliby udzielić, musiałyby być w przeważającej mierze rekonstruowane. Sądzę jednak, że można wskazać dwa główne wyznaczniki pozwalające na ustalenie poglądów na temat sędziego i jego sumienia wśród różnych nurtów filozofii prawa. Będą nimi odpowiedzi dawane przez poszczególne teorie na pytania: (1) jaki jest związek między prawem i moralnością, zwłaszcza w teorii orzekania oraz (2) czy prawo jest bardziej nauką, czy też sztuką?

#### **3.1. Relacje prawa i moralności w danej teorii orzekania**

W kontekście sędziego i jego sumienia bodajże najbardziej wymowne sformułowanie w filozofii prawa pochodzi od Gustava Radbrucha. W 1932 r. pisał on: „Gardzimy kapłanem, który głosi kazanie niezgodne z własnym przekonaniem, ale szanujemy sędziego, który nie dając się zwieść swemu poczuciu prawa, wciąż pozostaje wierny ustawie”<sup>28</sup>. W tych wymownych słowach opowiedział się on dość wyraźnie przeciw jakiemukolwiek modyfikowaniu reguł prawa przez inne porządki normatywne. Niemiecki filozof prawa miał jednak raczej na myśli sumienie sędziego w aspekcie możliwości oceniania prawa na podstawie ogólnie przyjętych racji moralnych, nie zaś w analizowanej tu sytuacji niezgodności pewnej regulacji prawnej jedynie z sumieniem sędziego jako jednostki, bez naruszania jednak ogólnych standardów. Warto wskazać, że powyższy fragment znajduje się tuż po omówieniu relacji antynomii idei prawa – bezpieczeństwa prawnego, sprawiedliwości oraz celowości. W 1932 r. Radbruch jasno wskazywał, że w razie konfliktu idei prawa zawsze wygrywa bezpieczeństwo prawne, stąd nawet prawo rażąco niespra-

---

<sup>27</sup> Dane Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego, <http://www.iskk.pl/kosciolnaswiecie/75-dominicantes.html> [dostęp: 09.11.2016].

<sup>28</sup> G. Radbruch, *op. cit.*, s. 93.

wiedliwie wciąż pozostaje prawem<sup>29</sup>. Jednak w 1945 r. zmienił swoje poglądy, formułując słynną formułę Radbrucha. Nie jest przesądzone, jakie było zdanie Radbrucha na temat sprzeczności nakazów prawa jedynie ze światopoglądem sędziego, jednakże nawet gdyby w 1932 r. uznawał on za przeważające w tym konflikcie nakazy prawne, to sądzę, że w 1945 r. byłby skłonny do uznania dopuszczalności sędziowskiej klauzuli sumienia. Skoro uznał bowiem możliwość modyfikowania prawa ustawowego przez pewien inny porządek, to przypuszczalnie w podobny sposób uznałby możliwość sędziego do nieorzekania w razie konfliktu jego sumienia i prawnych obowiązków. Stąd wydaje się, że uznanie możliwości nieorzekania przez sędziego jest u niego wprost proporcjonalne do roli moralności (w postaci idei sprawiedliwości) w prawie.

Ponieważ w filozofii prawa często oddziela się teorię na temat tego, czym jest prawo (teoria prawa *sensu stricto*) i teorię stosowania tego prawa, w dalszych rozważaniach będę brać ten podział pod uwagę. Nawet przesądzenie, jak u pozytywistów, że w skład pojęcia prawa nie wchodzi aspekty moralne<sup>30</sup>, nie powoduje automatycznego wyrugowania moralności ze sfery orzekania<sup>31</sup>. Sądzę, że tam, gdzie przyjmuje się pewne formalistyczne podejście do orzekania wykluczające racje moralne ze sfery stosowania prawa w konkretnym przypadku, zapewne ciężko będzie znaleźć racje za uznaniem dopuszczalności sędziowskiej klauzuli sumienia. Do takich teorii orzekania można zaliczyć formalizm, tekstualizm z zakresu sporu o interpretację Konstytucji lub proponowany przez F. Schauera neoformalizm wykluczający wszelkie pozaprawne normy z podstaw rozstrzygnięcia<sup>32</sup>. Dziwne byłoby przyjęcie, że sędzia nie ma prawa wykorzystywać pewnych argumentów pozaprawnych do swoich rozstrzygnięć, lecz na ich podstawie, w postaci swojego światopoglądu, może w ogóle nie orzekać w pewnej klasie spraw. Wydaje się jednak, że są to nurty mniejszościowe we współczesnym prawoznawstwie, a koncepcje pozytywistyczne, pomimo wykluczania z opisu prawa pojęciowego związku z moralnością, w aspekcie orzekania stwierdzają istotną rolę argumentacji moralnej podczas sędziowskiego stosowania prawa<sup>33</sup>. I tak przypuszczalnie można stwierdzić, że wszelkie nurty dopuszczające włączanie racji moralnych do rozstrzygania spraw zdają się móc uznać również dopuszczalność wyłączenia sędziego od orzekania w razie konfliktu prawnych nakazów z jego światopoglądem.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> A. Dyrda, *Pozytywizm pochowany żywcem? W obronie miękkiego pozytywizmu*, „Studia Prawnicze” 2010, nr. 2 (184), s. 7.

<sup>31</sup> G. Postema, *Treatise of Legal Philosophy and General Jurisprudence, Volume II, Legal Philosophy in the Twentieth Century: The Common Law World*, New York 2011, s. 381-384.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 393.

<sup>33</sup> Tak np. J. Raz, zob. *ibidem*, s. 383.

### 3.2. Prawo jako nauka czy jako sztuka?

Drugim wyznacznikiem potencjalnego uznania dopuszczalności klauzuli sumienia sędziego może być ujęcie prawoznawstwa bądź jako nauki (*scientia*), bądź też jako sztuki (*prudentia*)<sup>34</sup>. Pierwsza bodajże definicja prawa sformułowana przez Ulpiana – *ius est ars boni et aequi* – prawo jest sztuką tego, co dobre i słuszne, ukazuje prawoznawstwo jako pewną sztukę dotyczącą sprawiedliwości w przestrzeni publicznej. Tak też nauki prawne były rozumiane aż do wieku XIX i powstałego wówczas programu pozytywizmu, z którego narodził się pozytywizm prawny. Obecnie paradygmat prawoznawstwa jako pewnej nauki społecznej zdaje się przeważać, a ujęcie nauk prawnych jako sztuki zdaje się być archaizmem. Warto wskazać, że w rozwoju historycznym naukowość prawoznawstwa nie jest jednak jedynym możliwym sposobem ujęcia tej dziedziny. W kontekście niniejszej pracy pytanie dotyczy sędziów – czy sędzia ma wysnuwać obiektywne wnioski z tekstu prawnego (*scientia*), czy też ma raczej dążyć do jak najbardziej sprawiedliwego rozstrzygnięcia konkretnej sprawy (*prudentia*).

I tak w sztuce można wymagać od twórcy pewnej spójności między nim samym a dziełem, które tworzy. Dalej, w sztuce tego, co dobre i słuszne, elementy sprawiedliwości zdają się móc modyfikować ustalone normy prawne, a sędziowska klauzula sumienia wydaje się być przykładem takiej właśnie modyfikacji. Z kolei w paradygmacie naukowym nie ma miejsca na uznanie innej sfery niż naukowa za podstawę badań<sup>35</sup>. Przy braku zgodności twierdzeń naukowych z jakimś światopoglądem przeważa oczywiście nauka. Stanowisko widzące prawo w ramach *scientia* stwierdza, że akty prawne, wcześniejsze wyroki wiążące sąd czy też intencje prawodawcy stanowią obiektywną sferę, która może być badana naukowo i silnie wiąże sędziego w zakresie orzekania. Z kolei umiejscowienie prawoznawstwa jako *prudentia* skutkuje pozostawieniem sędziemu dużej władzy dyskrecyjnej, gdzie wyżej wskazane akty prawne, precedensy *etc.* mogą być poddawane różnorodnej ocenie, tak by wydany wyrok był jak najbardziej słuszny.

Można zatem twierdzić, że drugim wyznacznikiem uznania zasadności sędziowskiej klauzuli sumienia, choć mniej widocznym we współczesnej filozofii prawa z racji powszechnie przyjętego paradygmatu naukowego, będzie kwestia stwierdzenia, czy prawo należy do sfery nauki, czy też sztuki. Stąd sądzę, że w koncepcjach uznających prawo za naukę ze znacznie mniejszym powodzeniem można spodziewać się stwierdzenia zasadności obowiązywania sędziowskiej klauzuli sumienia.

---

<sup>34</sup> S. Coyle, G. Pavlakos, *Jurisprudence or Legal Science?: A Debate about the Nature of Legal Theory*, Oxford 2005, s. 106-108; T. Gizbert-Studnicki, A. Dyrda, A. Grabowski, *Metodologiczne dychotomie: krytyka pozytywistycznych teorii prawa*, Warszawa 2016, s. 258.

<sup>35</sup> *Positivism Research Philosophy*, <http://research-methodology.net/research-philosophy/positivism/> [dostęp 11.17.2016].

#### 4. Analiza przepisów prawa pozytywnego

W tym miejscu chciałbym zastanowić się nad znalezieniem ewentualnej podstawy pozytywnoprawnej dla klauzuli sumienia sędziego. Na początek warto zacytować rotę ślubowania sędziowskiego, która brzmi:

„Ślubuję uroczyście jako sędzia sądu powszechnego służyć wiernie Rzeczypospolitej Polskiej, stać na straży prawa, obowiązki sędziego wypełniać sumiennie, sprawiedliwość wymierzać zgodnie z przepisami prawa, bezstronnie według mego sumienia, dochować tajemnicy państwowej i służbowej, a w postępowaniu kierować się zasadami godności i uczciwości”. Składający ślubowanie może dodać na końcu zwrot: „Tak mi dopomóż Bóg”<sup>36</sup>.

Jakkolwiek pojawia się tu pojęcie sumienia, wołałbym skupić się na analizie frazy „bezstronność”, gdyż po pierwsze kwestia tego, czym jest sumienie, jest sprawą z zakresu psychologii lub filozofii, nie zaś prawa pozytywnego. Po drugie, sądzę, że refleksja o bezstronności może przynieść więcej ciekawych odpowiedzi w kwestii badania sędziowskiej klauzuli sumienia, bez potrzeby odwoływania się do rozumienia sumienia. Stąd opierając się na analizie prawnej, za fundamentalną należy uznać odpowiedź na pytanie, czy bezstronność oznacza jedynie brak stronniczości względem stron pojawiających się w sądzie, czy ponadto zawiera w sobie element braku negatywnego stosunku do samej przedmiotowej sprawy. Gdyby bowiem uznać również ten drugi element pojęcia bezstronności, sędzia orzekający w sprawie, której potencjalne rozstrzygnięcie byłoby niezgodne z jego światopoglądem, nie spełniałby wymogu bezstronności.

Dalej warto zwrócić uwagę na przepisy mówiące o wyłączeniu sędziego zawarte w polskich procedurach. Są to art. 48-49 k.p.c, art. 40-41 k.p.k, art. 18-19 p.p.s.a. Podczas gdy pierwszy z nich (określający instytucję zwaną *iudex inhabilis*) wymienia przypadki, gdy sędzia jest niezdolny do orzekania w danej sprawie z mocy prawa, drugi mówi o możliwości wyłączenia sędziego od rozstrzygania danego przypadku (*iudex suspectus*). Jako że te trzy przepisy są praktycznie identyczne, zacytuję normę utworzoną łącznie na ich bazie:

„Niezależnie od przyczyn wymienionych w art. 48 k.p.c, 40 k.p.k. i 18 p.p.s.a. sąd wyłącza sędziego na jego żądanie lub na wniosek strony, jeżeli istnieje okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie”.

Po raz kolejny pojawia się fraza dotycząca bezstronności sędziego. Znów, tym razem na podstawie bardziej szczegółowego przepisu, można przywołać wyżej podawane

---

<sup>36</sup> Art. 66 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. prawo o ustroju sądów powszechnych, Dz. U. z 2001 r. Nr 98, poz. 1070 ze zm.

rozważania co do zakresu pojęcia bezstronności. W tym jednak przypadku odpowiedź będzie przesądzała, czy sędzia będzie mógł być wyłączony ze sprawy, nawet jeśli nie ma uzasadnionych wątpliwości co do jego stronniczości względem którejś ze stron, lecz gdy ma on negatywny stosunek do samej sprawy przedmiotowej. Poglądy polskiej doktryny procesualistycznej i orzecznictwa są w tej mierze bardzo lakoniczne. W komentarzach do wymienionych wyżej artykułów nie jest rozważana wskazana wyżej wątpliwość co do rozumienia pojęcia bezstronności, a wszelkie analizy zdają się opierać na zrównaniu bezstronności ze stronniczością. Wskazuje się jedynie, że uzasadniona wątpliwość co do bezstronności sędziego w danej sprawie nie musi wynikać ze stosunku osobistego ze stroną, czego wymagał np. k.p.k. z 1969 r. Nawet gdy rozważania dotyczą kwestii zapatrywań politycznych, religijnych czy społecznych sędziego<sup>37</sup>, wciąż mowa jest jedynie o czynnikach z tych sfer rzutujących na stronniczość względem jednej ze stron lub antypatię względem innej, nie zaś o negatywnym stosunku do samej sprawy, niezależnie od osób uczestniczących jako strony procesowe. Stąd można twierdzić, że polska myśl prawa procesowego nie dopuszcza do wyłączenia sędziego z racji niechęci do zajęcia się samą sprawą przedmiotową, choć możliwe, że wynika to z braku wielu takich przypadków w domenie praktyki prawnej.

Z drugiej strony, myśl procesowa, wymieniając jako jedną z głównych zasad każdego postępowania zasadę obiektywizmu wskazuje, że stanowi ona coś więcej niż jedynie bezstronność. I tak np. możemy przeczytać: „obiektywizm to także brak kierunkowego nastawienia do samej sprawy i nieprzesądzanie jej wyniku. Obiektywizm jest więc pojęciem szerszym od bezstronności. Organ procesowy powinien być neutralny wobec a) stron, b) samej sprawy”<sup>38</sup>. Wydaje się, że instrumentem prawnym dla zachowania zasady obiektywizmu w sytuacji, gdyby sędzia nie był w stanie z racji swoich przekonań zachować neutralności wobec danej sprawy przedmiotowej, mogłoby być rozszerzenie pojęcia bezstronności, tak by obejmowało ono również obiektywne spojrzenie na samą rozpatrywaną kwestię prawną. Obiektywne spojrzenie na sprawę dotyczyłoby braku uprzedzenia sędziego co do moralnej nietrafności stosowanego przepisu.

Sądzę, że te właśnie przepisy mówiące o wyłączeniu sędziego na jego żądanie można uznać za pozytywnoprawną podstawę dla uznania obowiązywania w polskim systemie prawnym instytucji klauzuli sumienia sędziego. Normy wynikające z tych artykułów mogłoby wykorzystać sędzia chcący nie orzekać w danej sprawie z racji sprzeczności z jego sumieniem.

---

<sup>37</sup> S. Steinborn, J. Grajewski, P. Rogoziński, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do wybranych przepisów*, Warszawa 2013, Art. 41, Teza 8.

<sup>38</sup> S. Waltoś, P. Hofmański, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2013, s. 222.

## 5. Granice sędziowskiej klauzuli sumienia

Istnieje ważny aspekt odróżniający większość wyłączeń światopoglądowych, a w konsekwencji, i teoretycznych refleksji na ich temat, od dostosowania w postaci klauzuli sumienia sędziego. Cechą zdecydowanej większości dostosowań kulturowych jest uprawnienie jednostki do niewywiązania się z powszechnego publicznego obowiązku, co za tym idzie, są one prawami jednostki w stosunku do państwa, jak np. możliwość posiadania zdjęcia w dowodzie osobistym wraz z religijnym nakryciem głowy. Rzadziej są one uprawnieniami funkcjonującymi na płaszczyźnie jednostka-jednostka (np. proponowana klauzula sumienia farmaceutów). Natomiast klauzula sumienia sędziego miałyby być prawem osoby wykonującej władzę państwową. W stosunku do państwa jednostka ma konstytucyjnie zagwarantowane prawo do sądu, które oczywiście musi być realizowane przez konkretne osoby wykonujące funkcję sędziowską. Nie zgadzam się więc z wnioskami, do jakich dochodzi M. Skwarzyński, który, analizując kwestię sprzeciwu sumienia sędziego z perspektywy praw człowieka, nie stawia granic dla wyłączenia się sędziego ze sprawy z punktu widzenia praw jednostki<sup>39</sup>. Píše on np.: „Większy problem powstaje przy wyłączeniu się ze sprawy w takim momencie toku postępowania, które jest zagrożone przedawnieniem, iż to powtórzenie postępowania nie będzie możliwe. W takiej sytuacji sędzia, który dostrzegł sprzeciw sumienia w trakcie postępowania, a który skutkuje brakiem obiektywizmu czy bezstronności, musi i tak wyłączyć się z jego prowadzenia. Ewentualne przedawnienie i skutek w postaci braku karania jest bowiem wartością mniej znaczącą niż bezstronność, obiektywizm czy niezawisłość sędziowska”<sup>40</sup>. Takie ujęcie ignoruje fakt, że sędzia w danym stosunku nie występuje jedynie jako jednostka, lecz przede wszystkim jako emanacja państwa, w postaci władzy sądowniczej, od którego to państwa jednostka ma prawo żądać określonych działań.

Sądzę, że można rozstrzygnąć tę kwestię w bardziej zniuansowany sposób, w zależności od rodzaju normy światopoglądowej będącej podstawą powoływania się na sędziowską klauzulę sumienia. Wymaga to podziału norm światopoglądowych na moralne i jedynie konwencjonalne<sup>41</sup>. Tam, gdzie na gruncie danego systemu przekonań norma jawi się jako ważna, lecz niekoniecznie związana z refleksją moralną, a jedynie z identyfikacją pewnej grupy społecznej lub religijnej, obowiązek sędziego w postaci rozstrzygnięcia sprawy powinien wziąć górę. Realizuje on bowiem konstytucyjne prawo do sądu, a brak wypełnienia normy konwencjonalnej raczej nie będzie fundamentalnie naruszał sumienia danej osoby, choć oczywiście rozpatrywanie sprawy może

<sup>39</sup> M. Skwarzyński, *op. cit.*, *passim*.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 15-16.

<sup>41</sup> T. Żuradzki, *op. cit.*, s. 119.

sprawa trudności. Będzie to jednak usprawiedliwione przez pewien stan wyższej konieczności wynikający również z dobrowolnej decyzji danej osoby o wykonywaniu funkcji sędziowskiej. Inaczej będzie, gdy norma może być zaliczona do zasad *stricte* moralnych, np. poprzez spełnienie proponowanego przez T. Żuradzkiego testu uogólniania na inne przypadki innych osób niewyznających danego systemu przekonań<sup>42</sup>. W takiej sytuacji przeważać powinno jednak sumienie sędziego. Obowiązki prawne nie powinny bowiem łamać istotnych moralnych przekonań ludzkich. Taką zaś sytuację powinien przewidzieć ustawodawca i tak dostosować regulacje, by w praktyce ten problematyczny i ciężko rozstrzygalny konflikt nie wystąpił.

W szczególności gdyby było wiadome dla sędziego od początku, że pewnych przepisów prawa nigdy nie będzie stosował z racji sprzeczności z jego światopoglądem, rozwiązaniem byłoby takie ustalenie porządku przydzielanych spraw, by sprawy opierające się na tych przepisach nie były mu w ogóle przydzielane. Zapewne wymagałoby to unormowania w powszechnie obowiązujących przepisach prawa, jak np. w regulaminie urzędowania sądów powszechnych. Dzięki temu sędzia nie musiałby orzekać w kwestiach sprzecznych z jego sumieniem, a sprawa od samego początku trafiałaby do innego sędziego. W ten sposób zniknąłby trudny dylemat związany z wyłączeniem się sędziego w toku sprawy, które to wyłączenie mogłoby czasami prowadzić do niemożliwości rozstrzygnięcia sprawy i wydania wyroku. Takie rozwiązanie wymagałoby jednak stosownego uregulowania i co do zasady nie jest możliwe w obecnym stanie prawnym.

Jako kolejną granicę dla korzystania z sędziowskiej klauzuli sumienia należy postawić brak nadużywania<sup>43</sup>. Gdyby sędziowie w ogólności lub dany sędzia wyłączał się ze zbyt wielu spraw, podawałoby to w wątpliwość odpowiednio sens istnienia regulacji prawnych, które są sprzeczne z ich poglądami bądź sens wykonywania władzy sędziowskiej przez konkretnego sędziego.

Na koniec warto wskazać, że sędziowska klauzula sumienia może stanowić ważną gwarancję dla zasady neutralności światopoglądowej państwa. Umożliwiłaby rozpoznanie sprawy jedynie na podstawie przepisów prawa bez jawnego czy też ukrytego odwoływania się do norm o innym, pozaprawnym, charakterze. Lepiej bowiem, by sędzia po prostu w sprawie nie orzekał, niż gdyby miał „naciągać” interpretację prawa, tak by była zgodna z jego światopoglądem.

---

<sup>42</sup> *Ibidem*.

<sup>43</sup> W. Brzozowski, *Bezstronność światopoglądowa władz publicznych w Konstytucji RP*, Warszawa 2011, s. 207.

## 6. Podsumowanie

Analiza tego, czy sędzia może posiadać uprawnienie w postaci klauzuli sumienia, może jawić się jako kwestia czysto teoretyczna, w żadnej mierze niepowiązana z problemami praktyki. Byłoby dobrze, gdyby tak było rzeczywiście, gdyby obowiązki narzucające przez prawo nie naruszały niczyjego sumienia. Uważam jednak za wartościowe, oby w jak najmniej praktycznym sensie, rozważenie uznania zasadności klauzuli sumienia sędziego. W związku z oparciem się na kryteriach zawartych w koncepcji wyłączeń światopoglądowych możliwe było precyzyjne zanalizowanie poszczególnych płaszczyzn badania i ukazanie, że dopuszczalne jest przyjęcie obowiązywania sędziowskiej klauzuli sumienia. Dalej, kluczowe aspekty filozofii prawa, w postaci relacji prawa i moralności w teorii orzekania z jednej strony i kwestii statusu naukowego prawa z drugiej, są w stanie zobrazować potencjalne odpowiedzi różnych nurtów teoretycznoprawnych. Za podstawowy fundament dla sędziowskiej klauzuli sumienia uznać należy instytucję wyłączenia sędzię na jego żądanie zawartą w ustawach procesowych, jednakże z zastrzeżeniem szerokiego rozumienia pojęcia bezstronności, zawierającego również brak negatywnego nastawienia do samej sprawy przedmiotowej. W taki sposób klauzula sumienia sędziego wydaje się być zasadna z punktu widzenia analizy teoretycznej, a ponadto w ramach polskiego systemu prawnego dopuszczalna na podstawie konkretnych przepisów prawa pozytywnego.